# TYGODNIK BBN

***Przegląd Informacji o Bezpieczeństwie Narodowym wraz z komentarzem***

*Nr 20, 11 – 17 lutego 2011 r.*

**S**ytuacja w Egipcie

**R**egionalne konsekwencje wydarzeń w Tunezji i Egipcie

**R**yzyko międzynarodowej rywalizacji o Arktykę

**R**eforma armii w Niemczech - adaptacja do nowych wyzwań

**Z**awarcie porozumienia w sprawie lotów VIP

BIURO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

## 1. STRATEGIA I POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO I NARODOWEGO

**Rozwój sytuacji w Egipcie**

11 lutego br. wiceprezydent Egiptu Omar Sulejman w telewizyjnym wystąpieniu ogłosił, że Hosni Mubarak rezygnuje ze stanowiska prezydenta tego kraju. Zadanie kierowania państwem powierzył Najwyższej Radzie Wojskowej, na czele której stoi minister obrony, marszałek Muhammad Husajn Tantawi.[1]

Dwa dni później egipska Najwyższa Rada Wojskowa poinformowała o zawieszeniu konstytucji i rozwiązaniu obu izb parlamentu oraz utworzeniu komisji, która opracuje nowelizację ustawy zasadniczej państwa.[2] 14 lutego br. przedstawiciele Rady na spotkaniu z opozycją poinformowali, że w ciągu 10 dni zostaną przygotowane propozycje zmian w konstytucji, które będą poddane pod referendum.

Fala strajków i demonstracji wybuchła jednak w Egipcie na nowo. Protestujący domagają się od Najwyższej Rady Wojskowej podwyższenia pensji.[3]

*Sytuacji w Egipcie rodzi więcej pytań niż odpowiedzi. Armia deklaruje, że sprawować będzie rolę pośrednika w doprowadzeniu do demokratycznych przemian w Egipcie i daje do zrozumienia, że nie zależy jej na bezpośrednim sprawowaniu władzy w państwie. Nie ma pewności czy dowódcy nie podejmą decyzji o utrzymaniu władzy. Możliwe, że kwestia ta doprowadzi do rozłamu w wojskowym establishmencie. Także ewentualne dalsze protesty prowadzące do destabilizacji państwa, a wynikające z niespełnienia postulatów gospodarczych demonstrantów, mogą wzmocnić pozycję armii i usztywnić jej stanowisko. Nie można zatem całkowicie wykluczyć przetrwania reżimu wojskowego w obecnej formie. Dużo bardziej prawdopodobne jest, że poprzez sterowanie procesem zmian ustrojowych wojskowy i polityczny establishment będzie starał się utrzymać swoje wpływy oraz pozycję w państwie.*

*Kształt przyszłej sceny politycznej Egiptu będzie determinowany przez zdolność podzielonej i niejednorodnej opozycji do stworzenia partii politycznych reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa egipskiego i odzwierciedlających ich poglądy. Instytucjonalizacja spontanicznych ruchów opozycyjnych zwiększy szansę na pełną reprezentację najważniejszych grup zarówno opozycji politycznej, jak demonstrantów (łącznie z Bractwem Muzułmańskim, Kifają, partią Wafd, Al-Ghad, Ruchem 6 kwietnia i Narodowym Stowarzyszeniem na rzecz zmian) w przyszłym parlamencie.*

*Mało prawdopodobne są rządy partii islamskiej – Bractwa Muzułmańskiego, choć jest to najsilniejsza i najlepiej zorganizowana siła opozycyjna. Ustąpienie prezydenta H. Mubaraka może wzmocnić cieszące się dużym poparciem społeczeństwa Bractwo, ale – paradoksalnie – może też je osłabić z tego względu, iż popularności przysparzały mu represje ze strony reżimu. Może dojść też do rozłamu w już podzielonym Bractwie. Część proreformatorskich i pragmatycznie nastawionych „Braci" może dołączyć do świeckich ruchów opozycyjnych, część może próbować stworzyć własną partię na wzór tureckiej Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP). W zależności od tego czy Bractwo utrzyma swoje dotychczasowe poparcie, oraz która z frakcji - konserwatywna, pragmatyczna czy reformatorska – uzyska w Bractwie przewagę i dojdzie*

*do władzy, kształtować się będzie zarówno polityka wewnętrzna, jak i zagraniczna Egiptu.*
*Przyszłość tego kraju będzie w dużym stopniu zależała od zmian w konstytucji. Dotychczasowa bowiem na przykład utrudniała lub wręcz uniemożliwiała udział w wyborach prezydenckich znacznej części przedstawicieli opozycji czy kandydatów niezależnych.*

**Regionalne konsekwencje wydarzeń w Tunezji i Egipcie**

Po rezygnacji Hosniego Mubaraka ze sprawowania urzędu prezydenta Egiptu, doszło do antyrządowych demonstracji w innych państwach regionu. Protesty odbyły się w Algierii[4], Bahrajnie[5], Iranie[6], Jemenie[7]. W Algierii i Jemenie żądano ustąpienia rządzących prezydentów, natomiast w Bahrajnie i Iranie protestujący domagali się reform. We wszystkich czterech państwach doszło do starć demonstrantów z policją. Do starć demonstrantów ze służbami bezpieczeństwa doszło również w Libii i Iraku.[8]

*Wydarzenia w Egipcie i w Tunezji już dziś wywierają istotny wpływ na sytuację na całym szeroko ujętym Bliskim Wschodzie, zwłaszcza w ujęciu politycznym i ekonomicznym.*
*Udane rewolty w Tunisie i Kairze stanowią dla wielu mieszkańców państw regionu – niezadowolonych z obecnych rządów – inspirację dla podjęcia protestów. Wydarzenia w Jemenie, Algierii, a ostatnio Libii, są dowodem na wyczerpanie się dotychczasowej formuły funkcjonowania reżimów politycznych w tych krajach, podobnie jak miało to miejsce w przypadku Tunezji i Egiptu. Jak się wydaje, niekoniecznie oznacza to automatyczne dążenie społeczeństw tych państw do demokracji w jej zachodnim, liberalnym kształcie. Nieco inny wymiar mają też protesty w Iranie, gdzie opozycja skupiona wokół „Ruchu Zielonych" domaga się liberalizacji i zreformowania reżimu. W Bahrajnie z kolei głównym tłem i społeczno-polityczną osią najnowszej eskalacji napięcia jest zadawniony konflikt wyznaniowy między szyicką większością kraju (ok. 70 proc. ludności) a pozostającą w mniejszości sunnicką elitą rządzącą, skupioną wokół królewskiego rodu Al-Khalifa.*
***W najbliższej przyszłości należy liczyć się z dalszym wzrostem napięć społeczno-politycznych w wielu państwach regionu.*** *O ile jednak reżimy w Tunezji i Egipcie zostały najwyraźniej zaskoczone skalą i charakterem protestów społecznych, o tyle władze w Algierii, Libii czy w Jemenie miały czas na przygotowanie się do wybuchów społecznego niezadowolenia w ich krajach. Tym samym mało prawdopodobne jest dokładne powtórzenie się scenariuszy z Tunezji i Egiptu.*
*Przewidywany wzrost napięcia w regionie – wraz z wciąż niepewnym kierunkiem dalszego rozwoju wydarzeń w Tunezji i Egipcie – sprawia z kolei, że zmianie ulega ogólna sytuacja geopolityczna na Bliskim Wschodzie. Pogłębi się strategiczna izolacja Izraela, który nie może być już pewny trwałości swojego sojuszu z Egiptem, stanowiącego jeden z filarów dotychczasowej pozycji państwa izraelskiego.* ***Należy oczekiwać także wzrostu asertywności Iranu****, który w wydarzeniach w regionie upatruje szansę na umocnienie własnej pozycji strategicznej, a także na skuteczne odwrócenie uwagi opinii międzynarodowej*

*od kwestii swojego programu nuklearnego. Również strategiczna obecność USA w regionie może ulec przewartościowaniu.*
*Niemniej* ***istotne mogą okazać się ekonomiczne skutki wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Obserwowany już wzrost cen ropy naftowej, będący głównie wynikiem niepewności rynków co do stabilności dostaw w najbliższej przyszłości, może okazać się procesem długotrwałym, doprowadzając do poważnych reperkusji makroekonomicznych w wychodzących z kryzysu państwach zachodnich.*** *Niestabilna sytuacja w krajach Afryki Północnej wpłynęła także na poważne obniżenie intensywności ruchu turystycznego, generującego znaczną część dochodów budżetowych państw regionu i zapewniającego miejsca pracy dla znacznej części lokalnej ludności. Ludzie ci, pozbawieni obecnie pracy i źródeł utrzymania, mogą stanowić największe zagrożenie dla stabilnego procesu transformacji władzy w Kairze i Tunisie.*

**Ryzyko międzynarodowej rywalizacji o Arktykę**

8 lutego br. w Moskwie odbyło się spotkanie ministrów obrony Rosji i Danii, Anatolija Sierdjukowa i Gitte Lillelund Bech. Jednym z tematów rozmowy była Arktyka. W komentarzach dla prasy obie strony koncentrowały się na możliwościach zacieśnienia współpracy w regionie, w tym w zakresie ratownictwa morskiego i bezpieczeństwa transportu, a minister A. Sierdjukow dodatkowo nie zgodził się z jego militaryzacją.[9]
Informacje o możliwym konflikcie wokół regionu Arktyki pojawiają się od pewnego czasu w mediach. Punktem spornym jest oczekiwany łatwiejszy dostęp do surowców naturalnych znajdujących się pod pokrywą lodową. Pojawiają się sugestie, że być może trzeba będzie na nowo podzielić obszar Arktyki. Wiele państw, w tym Rosja, Kanada, USA, Norwegia, jak również inne kraje, nie graniczące bezpośrednio z Arktyką, podejmują już działania mające zabezpieczyć ich interesy w regionie.[10] W styczniu br. w Londynie odbyło się spotkanie premierów Wielkiej Brytanii oraz krajów nordyckich i bałtyckich. Oficjalnie rozmowy dotyczyły tematów gospodarczych i energetyki, jednak wśród komentarzy pojawiają się informacje, że poruszano również problem umacniania kontroli nad Arktyką.[11]
Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza z 1982 r. przyznaje każdemu państwu graniczącemu z Arktyką prawo do dna morskiego w odległości do 200 mil morskich od ich linii brzegowej. W ciągu 10 lat od podpisania konwencji państwa-sygnatariusze mogą się jednak ubiegać o rozszerzenie swej strefy ekonomicznej, jeśli udowodnią, że obszar, do którego zgłaszają roszczenia, stanowi naturalne przedłużenie ich szelfu kontynentalnego.

*Wśród klimatologów nie ma zgody ani co do tempa, ani co do skali topnienia pokrywy lodowej Arktyki. Jednak państwa tego regionu (i nie tylko) muszą brać pod uwagę wojskowe, gospodarcze i środowiskowe konsekwencje potencjalnej utraty naturalnej ochrony północnych rubieży, z jednej strony, i uzyskania dostępu do nowych złóż ropy i gazu oraz dynamicznego wzrostu ruchu morskiego w warunkach międzynarodowego sporu o prawa do dna morskiego, z drugiej. Prawdopodobieństwo wybuchu konfliktu zbrojnego w regionie jest znikome, choć z wymienionych powyżej względów USA, Kanada, Dania, Norwegia i Rosja już*

*zaczęły tam zwiększać swoją obecność wojskową i będą to czynić w dalszym ciągu.*

**Reforma armii w Niemczech – adaptacja do nowych wyzwań**

7 lutego br. niemieckie ministerstwo obrony przedstawiło plany reorganizacji resortu i struktur dowodzenia Bundeswehry, których celem jest poprawa planowania oraz usprawnienie dowodzenia siłami biorącymi udział w misjach zagranicznych. Jest to kolejny – po decyzji o zmniejszeniu liczebności armii i zawieszeniu poboru – etap reformy sił zbrojnych Niemiec, która ma zwiększyć zdolności ekspedycyjne Bundeswehry, a zarazem realizować program oszczędności budżetowych.[12]

Wg informacji prasy niemieckiej, plan ministerstwa obrony zakłada również, że w armii będą mogły służyć osoby, które nie mają niemieckiego obywatelstwa, ale mieszkają na stałe w Niemczech i spełniają określone warunki. Minister obrony Niemiec Karl–Theodor zu Guttenberg powiedział podczas wizyty w Warszawie, że Niemcy – wbrew doniesieniom polskiej prasy – „nie będą angażować polskich żołnierzy do Bundeswehry".[13]

*Reorganizacja resortu i struktur dowodzenia Bundeswehry ma ograniczyć dublowanie się departamentów i sztabów, których liczba zostanie zredukowana z 17 do 12. Ponadto ministerstwo obrony ma skoncentrować się na zadaniach strategiczno-politycznych. Najważniejszą zmianą zawartą w raporcie jest zapowiedź wzmocnienia pozycji generalnego inspektora Bundeswehry. Dzięki uzyskaniu prawa do wydawania rozkazów dowódcom poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, którzy w wyniku zmian znajdą się poza strukturami administracyjnymi resortu, oraz bezpośredniej podległości ministrowi obrony, rola generalnego inspektora Bundeswehry będzie odpowiadała pozycji szefa sztabu generalnego/obrony z innych państw NATO.*

***Raport „Koncentracja i odpowiedzialność" („Konzentration und Verantwortung"), opracowany przez grupę roboczą ministerstwa obrony RFN, świadczy, że podstawowe cele reformy Bundeswehry nie zostały zmienione****. Założenia raportu stanowią odpowiedź ministra obrony Karla-Theodora zu Guttenberga na zarzuty mediów, że chciałby – w sytuacji dynamicznego wzrostu PKB Niemiec w 2010 r. – ograniczyć do niezbędnego minimum cięcia wydatków federalnych na politykę obronną.*

***W związku z potrzebami bardziej efektywnego wykorzystywania środków na obronność oraz podobnymi wyzwaniami stojącymi przed profesjonalizującymi się siłami zbrojnymi, Wojsko Polskie powinno dążyć do zacieśnienia współpracy i wymiany doświadczeń z RFN na wszystkich szczeblach.*** *Tematyka ta była m.in. przedmiotem spotkania ministra obrony narodowej B. Klicha z K.-T. zu Guttenbergiem w czasie wizyty niemieckiego ministra w Polsce 15 lutego br.*

## 2. LEGISLACJA W DZIEDZINIE BEZPIECZEŃSTWA

**Zawarcie porozumienia w sprawie lotów VIP**
8 lutego br. kancelarie: Prezydenta RP, Prezesa Rady Ministrów, Sejmu i Senatu oraz minister obrony narodowej, minister spraw wewnętrznych i administracji, szef Biura Ochrony Rządu i prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego zawarli porozumienie w sprawie wykonywania lotów z najważniejszymi osobami w państwie. Zastępuje ono wcześniejsze porozumienie w sprawie wojskowego specjalnego transportu lotniczego z 15 grudnia 2004 r.
Porozumienie reguluje m.in. zasady korzystania ze specjalnego wojskowego transportu lotniczego oraz ze statków powietrznych lotnictwa cywilnego, a także wymogi bezpieczeństwa lotu najważniejszych osób w państwie. Ponadto ujęto w nim wymogi bezpieczeństwa lotu najważniejszych osób przy wykorzystaniu wojskowego specjalnego transportu powietrznego oraz innych wojskowych statków powietrznych dopuszczonych do lotów o statusie HEAD. Porozumienie wprowadza także zasady i ograniczenia przy tworzeniu listy pasażerów, zgodnie z którymi na pokładzie samolotu nie może przebywać jednocześnie: Prezydent RP i Marszałek Sejmu; Prezydent RP i Prezes Rady Ministrów; Prezes Rady Ministrów i pierwszy wiceprezes Rady Ministrów, a także więcej niż połowa członków Rady Ministrów, Rady Bezpieczeństwa Narodowego, Kolegium do spraw Służb Specjalnych oraz więcej niż połowa dowódców wojskowych, do których zalicza się Szefa Sztabu Generalnego WP, Dowódcę Operacyjnego SZ RP, Dowódców rodzajów SZ RP.

*Po katastrofie pod Smoleńskiem, na polecenie wykonującego obowiązki Prezydenta RP - marszałka Sejmu RP Bronisława Komorowskiego, w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego podjęte zostały prace związane z opracowaniem nowych procedur i przepisów dotyczących bezpieczeństwa lotów VIP. W efekcie prac wypracowany został raport BBN: „Zasady i procedury bezpieczeństwa przewozu powietrznego osób zajmujących ważne stanowiska państwowe", który został przedłożony pod dyskusję na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego 29 września 2010 r. Następnie szef BBN 15 listopada 2010 r. na spotkaniu m.in. z przedstawicielami czterech kancelarii zainicjował proces uzgadniania nowego projektu porozumienia dotyczącego lotów najważniejszych osób w państwie. Dalsze procedowanie ws. porozumienia koordynowała Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.*
***Zawarte 8 lutego 2011 r. nowe porozumienie zbieżne jest z wnioskami i ustaleniami zawartymi w raporcie BBN. Wprowadzenie w życie tego porozumienia wypełnia konkretną treścią jeden z obszarów zaleceń i referencji wypracowanych w BBN w celu zwiększenia bezpieczeństwa najważniejszych osób w państwie podczas przelotów. Wdrażane są też inne zalecenia raportu BBN mówiące m.in. o przygotowaniu lotnictwa wojskowego (36. Specjalnego Pułku Lotnictwa Transportowego, SPLT) do wykonywania zadań transportu VIP*** *(m.in. podpisanie przez dowódcę 36. SPLT umowy dotyczącej szkoleń pilotów na symulatorach w Rosji). Osobną sprawą, która została zalecona w raporcie VIP* ***pozostaje problem zakupu nowoczesnych samolotów i śmigłowców na potrzeby realizowanych przez pułk lotów.***

**Źródła:**

[1] Reuters z dn. 11.02.2011 r.
[2] PAP z dn. 13.02.2011 r.
[3] IAR z dn. 14.02.2011 r.
[4] RIA Novosti z dn. 13.02.2011 r.
[5] CNN z dn. 14.02.2011 r.
[6] CNN z dn. 14.02.2011 r.
[7] CNN z dn. 13.02.2011 r.
[8] IAR z dn. 16.02.2011 r.
[9] RIA Novosti z dn. 8.02.2011 r.
[10] Süddeutsche Zeitung z dn. 4.02.2011 r.
[11] Tygodnik BBN nr 17, Spotkanie Wielkiej Brytanii, krajów nordyckich i bałtyckich
[12] OSW z dn. 9.02.2011 r.
[13] Deutsche Welle z dn. 15.02.2011 r.

**Kolegium redakcyjne**: Zdzisław Lachowski (przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Krzysztof Liedel, Łukasz Kulesa, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

**Redaktorzy**: Katarzyna Przybyła, Michał Grzelak

**Komentarze opracowują**:
Departament Analiz Strategicznych
Departament Bezpieczeństwa Pozamilitarnego
Departament Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi
Departament Prawno-Organizacyjny